**Tych 4 rzeczy nigdy nie mów rekruterowi!**

**Zapraszamy do zapoznania się z artykułem gościnnym autorstwa portalu Interviewme.pl.**

Artykuł autorstwa [Interviewme.pl](https://interviewme.pl/)

**W czasie rozmowy rekrutacyjnej nie warto próbować być kimś, kim nie jesteś. Doświadczony rekruter, który rozmawia z dziesiątkami kandydatów miesięcznie może to szybko zauważyć. Jeśli będziesz nieszczery, Twoja wiarygodność w oczach pracodawcy spadnie, a tym samym zmaleją Twoje szanse na zatrudnienie.**

Jest jednak kilka rzeczy, których nie powinieneś mówić na rozmowie kwalifikacyjnej, jeśli nie chcesz stracić szansy na pracę. Przeczytaj ten artykuł, aby dowiedzieć się, czego unikać, aby dostać ofertę zatrudnienia.

**1. Czego nie mówić o byłym/obecnym pracodawcy?**

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w czasie rozmowy rekrutacyjnej rekruter zapyta Cię o powody odejścia z ostatniej pracy. Jeśli pokłóciłeś się z szefem lub masz o nim niepochlebne zdanie, nie mów tego rekruterowi.

Pracodawcy solidaryzują się w kwestii kandydatów źle mówiących o byłym szefie. Po prostu wiedzą, że mogą być następni. Jeśli obgadasz poprzedniego szefa, Twój przyszły pracodawca pomyśli: „skoro tak łatwo to przychodzi temu kandydatowi, to równie bezproblemowo w przyszłości będzie opowiadał niepochlebne rzeczy na mój temat!”.

**Rekruter może zadawać Ci dodatkowe pytania, aby zobaczyć, czy zachowujesz lojalność wobec poprzedniego pracodawcy.**

Np.:

*Jak się Pani współpracowało z poprzednim szefem?*

*Czy zdarzało się Panu nie zgadzać z szefem?*

*Czy uważa Pani, że styl zarządzania Pani szefa był efektywny?*

Jeśli mówisz o poprzednim szefie, unikaj wspominania o konfliktach personalnych. Nie musisz nieszczerze wychwalać pracodawcy pod niebiosa. Powiedzenie kilku miłych słów na jego temat z pewnością potwierdzi, że jesteś profesjonalny, a tym samym zaskarbi Ci sympatię rekrutera.

**2. Mów o osiągnięciach, a nie o tym, że potrzebujesz pracy.**

Nie daj odczuć rekruterowi, że bardzo potrzebujesz pracy, o którą się starasz. Unikaj wyrażeń „muszę mieć tę pracę”, „bardzo potrzebuję pracy”, „muszę szybko dostać pracę, bo mam zobowiązania”. Pracodawca może pomyśleć, że jesteś zdesperowany i wcale nie zależy Ci na pracy w tej konkretnej firmie, tylko na jakimkolwiek zatrudnieniu.

Nawet jeśli faktycznie tak jest, musisz to ukryć.

Dlaczego?

Paradoksalnie, mówienie o tym, że bardzo potrzebujesz pracy, nie przybliża Cię do jej dostania. Słyszałeś kiedyś o kimś, kto został zatrudniony, bo bardzo potrzebował pracy?

Musisz pamiętać o żelaznej zasadzie. Dla pracodawcy jedynymi ważnymi przesłankami do tego, aby Cię zatrudnić, są:

l Twoje **umiejętności**, dzięki którym przyniesiesz zysk firmie;

l dotychczasowe **osiągnięcia** na poparcie Twojej skuteczności;

l **cena**, jaką będzie musiał za to zapłacić, czyli Twoja pensja.

Dodatkowo firmom zależy na zatrudnianiu pracowników lubiących swoją pracę. Co to znaczy? Pracodawca chciałby zatrudnić osobę, dla której praca nie jest tylko sposobem na zdobycie pieniędzy, ale także przyjemnością.

Mimo tego uważaj na śliskie zwroty w stylu „zawsze marzyłem, żeby u Was pracować”. Część pracodawców uśmiechnie się, czując się docenionym. Inni z kolei potraktują to jako zbędne uprzejmości. Zamiast mówić, jak bardzo Ci zależy na danej pracy, lepiej umiejętnie podkreśl swoje umiejętności i osiągnięcia.

**3. Nie wspominaj o sprawach pozazawodowych.**

Nie rozmawiaj z rekruterem o swoim życiu prywatnym. Możesz o nim wspomnieć przy negocjacji warunków zatrudnienia (np. godziny pracy ze względu na godziny otwarcia przedszkola). Nie są to jednak kwestie, o których pracodawca chce usłyszeć na pierwszym spotkaniu. Czego dokładnie nie wspominać?

l choroby

l śmierci bliskiej osoby

l problemów z dziećmi

Co zrobić, jeśli rekruter zapyta Cię o lukę w zatrudnieniu? Najlepiej powiedz, że szukałeś naprawdę satysfakcjonującej Cię pracy, nawet jeśli powodem przerwy była jedna ze wspomnianych sytuacji.

Nie pozwalaj sobie na komentarze dotyczące wyglądu. Zwroty, które brzmią niegroźnie i mile w życiu prywatnym, są nieodpowiednie w czasie rozmowy kwalifikacyjnej.

Czego nie mówić?

l *Ładnie Pani wygląda.*

l *Ale świetna bluzka, gdzie ją Pani kupiła?*

l *Ma Pan ładne perfumy, co to za zapach?*

l *Widziałem Pana ostatnio na otwarciu klubu.*

Rozmowa jest sytuacją zawodową i trzeba zachować potrzebny dystans. Nie warto stawiać rekrutera w niekomfortowej sytuacji. Może on się poczuć osaczony i zrazić się do kandydata.

**4. Nie wspominaj, że podana przez Ciebie kwota zarobków podlega negocjacjom.**

Wielu rekruterów poleca kandydatom podanie widełek wynagrodzenia. W InterviewMe radzimy podanie konkretnej kwoty. Dlaczego?

Podanie widełek daje pracodawcy możliwość dążenia do dolnego ich pułapu.

Niezależnie od tego, czy zdecydujesz się podać widełki, czy konkretną sumę, nie mów, że kwota podlega negocjacji.

Jeśli jesteś skłonny negocjować pokazujesz rekruterowi, że nie masz przekonania o swojej wartości jako pracownika. Pracodawca może pomyśleć, że nie jesteś do końca pewny swoich umiejętności, nawet jeśli mówiłeś o nich wcześniej w przekonujący sposób.

Natychmiastowa gotowość do negocjacji może być też potraktowana jako oznaka desperacji. Nie ma różnicy, czy rekruter wykryje Twój brak pewności siebie, czy strach. Ani jedna, ani druga rzecz nie podnosi Twojej wartości jako kandydata i nie zwiększa Twoich szans na zdobycie pracy.

Pamiętaj, że rozmowa rekrutacyjna to nie spotkanie towarzyskie. Bądź sobą, ale nie zwierzaj się ze swojej prywatności. Nie rozmawiaj z rekruterem jak ze znajomym, mówiąc wszystko, co myślisz. Bądź pewny kwoty wynagrodzenia, którą proponujesz i wiedz, jak ją uzasadnić. Bądź naturalny mówiąc o swoich osiągnięciach i pomiń kwestie prywatne, a zwiększysz swoje szanse na zdobycie pracy.

*Chcesz dowiedzieć się, jakie jeszcze błędy są popełniane przez kandydatów na rozmowach kwalifikacyjnych?* [*https://interviewme.pl/blog/rozmowa-kwalifikacyjna-7-najczestszych-bledow*](https://interviewme.pl/blog/rozmowa-kwalifikacyjna-7-najczestszych-bledow)

**O autorce:**

*Mam na imię Kamila i pracuję w InterviewMe. HR to moje hobby i mam nadzieję, że widać to w moich artykułach :) Uwielbiam też język francuski i morza w każdym wydaniu — spacerowym, leżakowym i żeglownym!*